

MISTERIUM SŁOWA. MODLITWA

REDAKCJA

Dawid Czaicki

Kraków 2014

Recenzenci:

o. prof. dr hab. Tomasz M. Dąbek OSB
(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków)
ks. dr hab. Bogdan Zbroja
(Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków)

Projekt stron działowych: Dawid Czaicki
Zdjęcie na okładce: © s. Aurelia Patrzyk, prezentka
Grafiki wewnątrz książki: © Aneta Żak
Korekta: Katarzyna Kastelik
Skład, łamanie, projekt okładki:



WYDAWNICTWO
ŚW. JANA PAWŁA II

© Copyright Dawid Czaicki, 2014

© Copyright Wydawnictwo św. Jana Pawła II, 2014



„Publikację zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu Fundacji im. Świętej Królowej Jadwigi dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie”

Wydawnictwo św. Jana Pawła II
41-208 Sosnowiec, ul. A. Śliwki 20a/12
34-210 Zembrzyce, Tamawa Dolna 309
email: biuro@swietyjanpawel2.pl
www.swietyjanpawel2.pl

RADOŚĆ EWANGELII NAPEŁNIA SERCE ORAZ CAŁE ŻYCIE TYCH,
KTÓRZY SPOTYKAJĄ SIĘ Z JEZUSEM. CI, KTÓRZY POZWALAJĄ,
ŻEBY ICH ZBAWIŁ, ZOSTAJĄ WYZWOLENI OD GRZECHU,
OD SMUTKU, OD WEWNĘTRZNEJ PUSTKI, OD IZOLACJI.
Z JEZUSEM CHRYSZTUSEM RODZI SIĘ ZAWSZE I ODRADZA RADOŚĆ.

PAPIEŻ FRANCISZEK

dr Marcin Majewski³⁹¹

KOHELET- NAJTRUDNIEJSZA KSIĘGA BIBLI



SŁOWA MĘDRCÓW SĄ JAK OŚCIENIE (KOH 12, 11)

Wstęp

Chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami związanymi z Księgą Koheleta, która w moim przekonaniu jest najtrudniejszą księgą Starego Testamentu, a może i całej Biblii. Okazuje się, że nie tylko mnie osobiście sprawia ona sporo kłopotu. Kiedy szukałem liturgicznego wykorzystania jej tekstów, okazało się, że w liturgii czytań mszalnych nie znajduje ona prawie w ogóle zastosowania. W lekcjonarzu (wszystkich 8 tomach polskiego wydania) pojawiają się zaledwie trzy czytania z Księgi Koheleta, podczas gdy inne księgi Starego Testamentu są reprezentowane przez przynajmniej kilkanaście lub kilkadziesiąt czytań. Jeżeli liturgia jest centralnym momentem budowania wiary wspólnoty wierzących, to z tej perspektywy Księga Koheleta odgrywa mar-

³⁹¹ * dr Marcin Majewski, wykładowca na UPJP II w Krakowie, biblista i tłumacz j. hebrajskiego, członek Stowarzyszenia Biblistów Polskich oraz Sekcji Biblijnej Polskiego Towarzystwa Teologicznego, współredaktor portalu biblia-orygenes.org, opublikował m.in.: „Mieszkanie Chwały. Teologia sanktuarium Izraela na pustyni”, Kraków 2008, „W stronę Ziemi Obiecanej. Komentarz do Księgi Wyjścia”, Kraków 2011.

ginalną rolę. Podobna sytuacja wydaje się panować w szeroko rozumianej teologii biblijnej, gdzie poza pojedynczymi, wyrwanymi z kontekstu cytatami z Koh, nie uwzględnia się jej całościowego przesłania.

Księga Koheleta, określana czasem przez egzegetów jako anty-mądrościowa czy skandaliczna, okazuje się być przysłowiowym kamykiem w butcie biblijnej teologii i duchowości – po prostu uwiera. Cynizm Koheleta, jego znużony życiem sceptycyzm oraz filozofia daleka od biblijnego optymizmu lokują go gdzieś na peryferiach literatury i duchowości biblijnej. Czytając Księgę Koheleta ma się czasem ochotę zapytać: co ona robi w kanonie Pisma Świętego? Dlaczego biblijny Izrael, a potem Kościół nie pozbył się jej, nie wyłączył z kanonu Pism, choć miał na to kilka okazji? Księga przecież burzy poukładany biblijny obraz świata, w którym życie jest błogosławieństwem Bożym, a sam Bóg jest miłującym i aktywnym Stworzycielem oraz daje się poznać człowiekowi, pozostając z nim w bliskiej relacji. Takiego Boga i takiego spojrzenia na świat nie znajdziemy u tego biblijnego mędrca.

A jednak kanoniczność i natchniony charakter Księgi Koheleta nigdy nie były poważnie kwestionowane. Księga należy do ksiąg protokanonicznych, czyli uznanych od początku za natchnione przez biblijny judaizm, a potem przez chrześcijaństwo we wszystkich jego denominacjach. W judaizmie należy do ważnego zbioru *Hamesz Megillot* – Pięciu Zwojów – ksiąg czytanych podczas najważniejszych świąt żydowskich, a w chrześcijaństwie do zbioru ksiąg mądrościowych.

Problem z Koheletem

Pierwszy rzucający się w oczy problem, na który natrafia czytelnik Księgi Koheleta, to sprzeczności w niej występujące. Wrażenie niepoukładanych myśli i sprzecznych wniosków nie znika nawet po kilkukrotnej lekturze księgi. Zobaczmy kilka przykładów.

Czy zdaniem Koheleta warto się starać o mądrość, skoro: *Jaki los głupca, taki i mój będzie. I po cóż się tedy stałem tak mądrym? Rzekłem tedy w sercu swoim, że i to jest marność* (Koh 2, 15); *Bo czym góruje mędrzec nad głupcem? Czym biedny, co wie, jak radzić sobie w życiu?* (Koh 6, 8); *I przyłożyłem serce swe, by poznać Mądrość i wiedzę, szaleństwo i głupotę. Poznałem, że również i to jest gonieniem wiatru* (Koh 1, 17). Na innych zaś miejscach Kohelet pisze: *I zobaczyłem, że tyle ma mądrość przed głupotą, co światłość przed ciemnością* (Koh 2, 13); *Lepszy młodzieniec ubogi, lecz mądry, od króla starego, ale głupiego* (Koh 4, 13); *Mądrość czyni mądrego silniejszym niżli dziesięciu mocarzy, którzy są w mieście* (Koh 7, 19). Wywyższając mądrość ponad wszystkie inne dobra Kohelet lokuje się w najlepszej tradycji literatury mądrościowej Starego Testamentu. Ale w takim razie skąd tyle tekstów (tu tylko przykłady) negujących jakiegokolwiek praktyczne znaczenie mądrości i jej wyższość ponad inne cnoty i dobra?

Inny przykład owych sprzeczności: Czy w życiu lepiej jest się radować czy smucić, skoro: *Nic lepszego dla człowieka, niż żeby jadł i pił, i duszy swej pozwalał zażywać szczęścia przy swojej pracy. Zobaczyłem też, że z ręki Bożej to pochodzi* (Koh 2, 24); *Poznałem, że dla niego nic lepszego, niż cieszyć się i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu. Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie - to wszystko dar Boży* (Koh 3, 12n). Ale na innym miejscu mędrzec konstatuje: *Lepiej jest iść do domu żałoby, niż iść do domu wesela* (Koh 7, 2); *Lepszy jest smutek niż śmiech, bo przy smutnym obliczu serce jest dobre* (Koh 7, 3); *Powiedziałem sobie: Nuże! Doświadczę radości i zażyję szczęścia! Lecz i to jest marność. O śmiechu powiedziałem: Szaleństwo! A o radości: Cóż to ona daje?* (Koh 2, 1-2); *Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą mozoli się pod słońcem? Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcia jego utrapieniem* (Koh 2, 22n). Pod koniec księgi zawoła: *Nuże więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino!* (Koh 9, 7), choć ciągle w uszach brzmiały jego słowa: *Toteż znenawidziłem życie, gdyż przykre mi były wszystkie sprawy,*

jakie się dzieją pod słońcem (Koh 2,18). Czy więc Kohelet jest rozczarowanym sceptykiem i pesymistą, czy odwrotnie – zagorzałym epikurejczykiem pochwalającym radość korzystania z dóbr?

Inna sprzeczność: Czy warto się w życiu trudzić, skoro: *Cóż przyjdzie człowiekowi z całego trudu, jaki zadaje sobie pod słońcem?* (Koh 1, 3); *Znienawidziłem wszelki swój dorobek, jaki nabyłem z trudem pod słońcem, a który zostawię człowiekowi, co przyjdzie po mnie. A któż to wie, czy mądry on będzie, czy głupi? A władać on będzie całym moim dorobkiem, w który włożyłem trud swój i mądrość swoją pod słońcem. I to jest marność. Zacząłem więc ulegać zwątpieniu z powodu wszystkich trudów, jakie podjąłem pod słońcem* (Koh 2, 17 20); *Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą mozoli się pod słońcem?* (Koh 2, 22); *Bo również i to jest bolesną niedolą, że tak odejdziesz, jak przyszedł. I cóż mu przyjdzie z tego, że trudził się na próżno?* (Koh 5, 15). Jednocześnie autor wydaje się być zupełnie przeciwnego zdania: *Piękną jest rzeczą jeść i pić, i szczęścia zażywać przy swojej pracy, którą się człowiek trudzi pod słońcem* (Koh 5, 17); *Zobaczyłem więc, że nie ma nic lepszego nad to, że się człowiek cieszy ze swych dzieł, gdyż taki jego udział* (Koh 3, 22); *Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie - to wszystko dar Boży* (Koh 3, 13).

Inna sprzeczność: Czy Kohelet jest agnostykiem czy optymistą poznawczym, skoro: *Nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg dokonuje od początku aż do końca* (Koh 3, 11); *A któż to wie, co w życiu dobre dla człowieka?* (Koh 6, 12); *Człowiek nie może zbadać dzieła, jakie się dokonuje pod słońcem; jakkolwiek się trudzi, by szukać - nie zbada. A nawet mędrzec, chociażby twierdził, że je zna - nie może go zbadać* (Koh 8, 17); *Nie rozpozna człowiek tego wszystkiego, co przed oczyma jego się dzieje* (Koh 9, 1). Wszędzie tu Kohelet wydaje się być programowym agnostykiem poznawczym, gdyż agnostycyzm to pogląd, według którego obecnie niemożliwe jest poznanie rzeczywistości przez człowieka (agnostycyzm w węższym znaczeniu oznacza też niemożliwość dowiedzenia się, czy Bóg istnieje). Wydaje się, że Kohelet ujawnia swój pesymizm poznaw-

czy w stosunku do życia człowieka, świata i rzeczywistości – pogląd bardzo nieortodoksyjny dla wiary biblijnej – choć w innym miejscu mędrzec napisze: *Poznałem, że wszystko, co czyni Bóg, na wieki będzie trwało* (Koh 3, 14).

Inna sprzeczność: Czy życiem rządzi Bóg, czas, a może przypadek, skoro: *A dalej widziałem pod słońcem, że to nie chylimy bieg się udaje, i nie waleczni w walce zwyciężają. Tak samo nie mędrcom chleb się dostaje w udziale ani rozumnym bogactwo, ani też nie uczeni cieszą się względami. Bo czas i przypadek rządzi wszystkim* (Koh 9, 11); *Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem* (Koh 3, 1); *Bo człowiekowi, który Mu jest miły, daje On mądrość i wiedzę, i radość, a na grzesznika wkłada trud* (Koh 2,26). Te wydawałoby się zupełnie rozbieżne wnioski wiążą się z ważną dla mędrców zasadą retribucji = odpłaty (która mówi, że Bóg błogosławi i wynagradza dobrych, a karze złych). Kohelet także tu jest ambiwalentny. Liczne zdania, typu: *Wszystko widziałem za marnych dni moich: tu sprawiedliwy, który ginie przy swej sprawiedliwości, a tu złoczyńca, który przy złości swej długo żyje* (Koh 7, 15; zob. też zwłaszcza 8, 10-14) zaprzeczają rządzącej światem zasadzie retribucji. Jednak inne zdania, jak powyżej Koh 2, 26 czy *Nie bądź zły do przesady i nie bądź głupcem. Dlaczego miałbyś przed czasem swym umrzeć?* (Koh 7, 17); *Tak samo nie ma zwolnienia na wojnie i nie uratuje nieprawość tego, kto ją popełnia* (Koh 8, 8); *I przekonałem się, że bardziej gorzką niż śmierć jest kobieta, bo ona jest siecią, serce jej sidłem, a ręce jej więzami. Kto Bogu jest miły, ten się od niej ustrzeże, lecz grzesznika ona usidli* (Koh 7, 26) – zdają się tę zasadę potwierdzać.

To kilka wybranych sprzeczności Księgi Koheleta. Kolejną trudność tej księgi stanowi zrozumienie intencji autora. Weźmy dla przykładu fragment Koh 11, 9: *Ciesz się, młodzieńcze, w swojej młodości i bądź dobrej myśli, póki jesteś młody. Postępuj tak, jak każe ci serce, i używaj, czego pragną twoje oczy. Lecz wiedz, że za to wszystko pozwie cię Bóg na sąd. O czym ten tekst mówi? Czy zachęca do młodzieńczej radości i korzystania ze wszystkiego, czego się za-*

pragnie – czy raczej odwrotnie: przed taką postawą przestrzega? Nie jest to do końca jasne, gdyż pierwsze zdania wyraźnie taką właśnie postawę zalecają, lecz zderzone z nimi zdanie ostatnie każe natychmiast się zatrzymać i wyciągnąć być może całkiem przeciwny wniosek...

Kolejną trudność w interpretacji księgi przynoszą zdania, z którymi jako ludzie wierzący nie możemy się zgodzić. Np. *Bo czas i przypadek rządzi wszystkim* (Koh 9, 11); *Sami z siebie jesteśmy tylko zwierzętami* (Koh 3, 18); *Z niczego nie ma pożytku pod słońcem* (Koh 2, 11). Czy pracy, nauki, modlitwy, pomocy innym, wychowania dzieci, dobrego życia itd. nie ma pożytku? Nawet tu na ziemi? Czy prawdziwe jest mniemanie Koheleta o kobietach: *I odkryłem, że bardziej gorzką niż śmierć jest kobieta, bo ona jest siecią, serce jej sidłem, a ręce jej więzami. Kto Bogu jest miły, ten się od niej ustrzeże, lecz grzesznika ona usidli... Znalazłem jednego prawego mężczyznę pośród tysiąca, ale kobiety prawej w tej liczbie nie znalazłem* (Koh 7, 26-28)? W kontekście tych i podobnych „kłopotliwych” zdań pojawiają się próby obrony Koheleta i naciągania jego nauki do doktryny chrześcijańskiej. Ale Księga Koheleta nie do końca poddaje się takim nadinterpretacjom.

Nie tylko poszczególne zdania i wyrwane z kontekstu wersety tego specyficznego mędrca sprawiają problem interpretacyjny. Cała księga jest w pewnym sensie „zagadką” i tak jest czasem określana przez egzegetów (zagadka była jedną z ulubionych form literackich wśród biblijnych mędrców). Trudność w interpretacji księgi jako całości potwierdzają najróżniejsze – czasem przeciwne – opinie na temat jej autora: od ateisty po człowieka głębokiej wiary, od skrajnego pesymisty po optymistę: „Kohelet – sceptyk” (R. Murphy), „Kohelet – rozzarowany doświadczeniem” (A.M. Dubarle), „Kohelet – proces szczęścia” (E. Glasser), „Kohelet – obojętny teolog” (G. von Rad), „praktyczny ateista” (G. von Rad), „Kohelet – poprzednik Ewangelii” (A. Bea), i tak

dalej: Kohelet – epikurejczyk; hedonista; dekonstrukcjonista³⁹²; stoik; fatalista; racjonalista; piewca radości życia; agnostyk.

Kohelet – teolog

Spróbujmy jednak te wszystkie określenia i koncepcje wziąć w nawias – i spojrzeć na Koheleta jako na teologa. Jaka jest jego wiara i jaki jest jego Bóg? Co na ten temat ma on do powiedzenia?

Kohelet żyje w ramach tradycji swojego narodu, biblijnego Izraela, ale nie nawiązuje wprost do narodowo-religijnych tradycji i instytucji. Już dawno zauważono w egzegezie, że Kohelet nie odnosi się do głównych tematów judaizmu, jak Prawo, Świątynia, przymierze, wybranie, nie wspomina historii narodu Izraela i nie przywołuje obrazu Boga nakreślonego przez ojców. Boga nigdy nie nazywa świętym imieniem JHWH, które oznaczało dla Izraelitów obecność aktywną i zbawczą, tylko semickim tytułem *Elohim*. Obraz Boga bliskiego człowiekowi, kochającego stworzenie i działającego w życiu narodu jest obcy doświadczeniu Koheleta. Zatem nie może wesprzeć jego wiary i nie przynosi odpowiedzi na stawiane życiu pytania.

Kohelet często mówi o Bogu. Słowo *Elohim* (Bóg) pada w księdze częściej niż najsłynniejsze słowo, *leit-motiv* tego mędrca: **הבל** *herwel* (marność)³⁹³. Mędrzec ani przez moment nie kwestionuje Bożego istnienia czy panowania nad całym światem, zarzut ateizmu zatem upada. Jednak mówiąc o Bogu, Kohelet nigdy nie mówi *do* Boga. Kohelet się nie modli. Nie odrzuca, ale też nie-

³⁹² Dekonstrukcja w literaturze polega na wnikliwej, analitycznej lekturze tekstów filozoficznych, naukowych czy literackich, która usiłuje dokonać ich „rozbiórki” na części pierwsze, ujawniając tym samym zawarte w nich niekonsekwencje czy nieścisłości. Analizy tego typu nie dokonuje się w celu podważenia ważności danych tekstów, ale raczej wskazania tych miejsc, które burzą pozorną spójność wyводу, bo ukazują ukryte w tekście nierozstrzygalne sprzeczności.

³⁹³ Słowo *Elohim* użyto w księdze aż 39 razy (31 razy z rodzajnikiem określonym), słowo „marność” zaś 38 razy.

specjalnie zachęca do modlitwy i ofiarniczego kultu (zob. Koh 4, 14 - 5, 6). Nie widzi możliwości wpływu na arbitralne, niepojęte wyroki Boże, w czym bardzo daleki jest od wiary Abrahama, Mojżesza, Jozuego i innych bohaterów Biblii, którzy modlitwą wstawienniczą wpływali na zmiany Bożych decyzji. Bóg jest i rządzi wszystkim – tak jednak, że człowiek nie pojmuje tego panowania (Koh 3, 11), nie ma na nie żadnego wpływu. *Elohim* jest nie tylko Bogiem zwyczajnie ukrytym; jest Tym, który się przed człowiekiem ukrywa.

Wiara Koheleta jest zatem poddana wielkiej próbie – jak wiara Abrahama, gdy szedł na górę Moria, jak wiara Mojżesza, gdy stanął nad brzegiem Morza Sitowia, jak wiara Hioba, gdy utracił wszystko. Kohelet nie ma nic, na czym mógłby swą wiarę oprzeć: nie ma doświadczenia Bożej miłości i Bożej bliskości, nie ma dowodów na Boże działanie na korzyść człowieka, odebrana mu jest także ostatecznie nadzieja na jakiegokolwiek odpłatę za dobre, mądre i pobożne życie, które bez wątpienia Kohelet wie. Jest to próba wiary – być może najcięższa w historii bohaterów Biblii. Kohelet, trwając w niej, wykazuje wielką powściągliwość. Nie ocenia Boga, nie krytykuje, nie narzeka na swój los, wydaje się zrezygnowany i zawiedziony, ale pogodzony z ludzką kondycją. W tym wszystkim zachowuje opanowanie, którego Hiobowi zabrakło.

Brak imienia JHWH w księdze może oznaczać duchowy dystans, tę powściągliwość wobec bóstwa, z którym autor nie jest blisko i którego nie odbiera jako Boga bliskiego. Nie widzi w Bogu ani przyjaciela, ani nawet sprzymierzeńca. Koheletowe zdania o Bogu formułują teologię, aczkolwiek bardziej przez atrybucję (przypisywanie Bogu czegoś), niż przez spotkanie... Życie dzieje się samo i daje zbyt dużo dowodów, by ślepo wierzyć, że wszystko dzieje się dla dobra człowieka. Dzieje się wiele rzeczy złych i niesprawiedliwych. Próby dociekania, dlaczego stało się tak, a nie inaczej, próby dostrzeżenia winy w sobie lub innych są skazane na niepowodzenie, gdyż nie da się dróg ludzkich i wyroków Bożych zrozumieć i logicznie ująć.

Nie ma tu *happy-endu*, jak było w historii Abrahama (Izaak przeżył), Mojżesza (morze się rozdzieliło) czy Hioba (odzyskał wszystko). Kohelet nie ma nawet promyka nadziei, którą nazywamy nadzieją chrześcijańską³⁹⁴. A mimo to pozostaje wierny. Pozostaje sprawiedliwy. Wie, że nie otrzyma zapłaty, jednak trwa w swej uczciwości i prawości. I na swój sposób jest szczęśliwi i zadowolony.

Zakończenie

Kohelet daje w swej księdze głos ludziom rzuconym w wir ciągłych zmian i warunków historycznych, na które nie mają tak naprawdę wpływu. Daje też wyraz tęsknotom religijnym oderwanym od religii kultycznej Drugiej Świątyni. Taka doświadczeniowa ekspresja religijności mogła przemawiać do Żydów ze wsi i z miast, z Jerozolimy i z diaspory. Przemawiała też zapewne do pogan.

Wydaje się, że Księga Koheleta jest potrzebna Biblii jako przeciwwaga spokojnej pewności jej bohaterów i bezrefleksyjnej wiary jej czytelników. Dzieło Koheleta reprezentuje w całości Pism tzw. „moment konieczny”. Obecność tej księgi w kanonie biblijnym świadczy, że nawet w chrześcijaństwie musi być miejsce dla tych, którzy nie doświadczają Boga, którzy Boga nie słyszą – a z drugiej strony doświadczają nierozstrzygalnej niepewności i niesprawiedliwości życia.

Wbrew interpretacjom, które widzą w księdze dzieło filozoficzne, a w Kohelecie filozofa (czy to – jak wskazywałem wyżej – sceptyka, epikurejczyka, egzystencjalistę, nihilistę, agnostyka, deistę, buddystę itd.), trzeba spojrzeć na Koheleta jak na wierzącego teologa. O ile wszystko w Księdze Koheleta jest zrelatywizowane, nawet tak uwielbiana przez uczonych mądrość, o tyle Bóg

³⁹⁴ Wówczas powszechnie wierzono w Szeol, krainę zmarłych. Nie było rozwiniętej nauki o nagrodzie po śmierci. Stąd odpłata Boża była ograniczana do tego, doczesnego życia.

jest najwyższą i ostateczną wartością. Jedynie On Sam nie podlega kategorii „marność”. Księga ukazuje kruchość i absurd wszystkiego po kolei, każdego ludzkiego doświadczenia („wszystko marność”) – poza Bogiem. Tym samym autor podkreśla jeszcze mocniej jedyny pewny moment w niepewnym losie człowieka – Bóg. Istotą teologii Koheleta jest „bojaźń Boża” – czyli cześć dla JHWH, wiara i całkowite zaufanie, co wyraża epilog księgi: *Wszystkiego tego wysłuchawszy: Boga się bój i przykazań Jego przestrzegaj, bo cały w tym człowiek!* (Koh 12, 13).

Każdego człowieka wierzącego czeka kryzys wiary – wiary prostej, niewinnej, dziecięcej, wiary opartej na podstawowych dogmatach religijnych. Obecność Księgi Koheleta w kanonie Pisma Świętego dodaje otuchy, by w takim kryzysie, mimo wielu pytań bez odpowiedzi i wielu dostrzegalnych nonsensów, nie stracić z oczu tego, co najważniejsze – samego Boga. Tak, jak jest w wierze miejsce na sprzeciw, wadzenie się z Bogiem i złość na Niego (Hiob, Jonasz), tak jest miejsce na radykalne pytania i ostro postawione wnioski (Kohelet). Jeśli mamy czasem odczucie pustki i bezsensu, wówczas głos Koheleta może stać się naszym głosem – i nawet jeśli nie będzie wyjaśnieniem, to na pewno będzie pocieszeniem i umocnieniem. Przecież główny temat Księgi Koheleta – a więc poszukiwanie szczęścia czy pogoń za szczęściem – to także domena zainteresowania współczesnej kultury i cywilizacji.

BIBLIOGRAFIA

- Alderini G., *Qoheelt 5,7-8: Note linguistiche ed esegetische*, *Bibbia e oriente* 183 (1995) 13-32.
- Anat M.A., *The Lament on the Death of Humanity in the Scroll of Qohelet*, *Beth Mikra* 15 (1970) 375-80 [po hebrajsku].
- Anderson W.H.U., *Philosophical Considerations in a Genre Analysis of Qoheleth*, *Vetus Testamentum* 48 (1998) 289-300.
- Anderson W.H.U., *A Critique of the Standard Interpretations of the Joy Statements in Qohelet*, *Journal of Northwest Semitic Languages* 27 (2001) 57-75.
- Backhaus F.J., *Kohelet und die Ironie - Vom Umgang mit Widerspruchen durch die Kunst der Ironie*, *Biblische Notizen* 101 (2000) 29-55.
- Bretón S., *Qoheleth Studies*, *Biblical Theology Bulletin: A Journal of Bible and Theology* 3 (1973) 22-50.
- Brown W.P., *Whatever Your Hand Finds to Do” – Qoheleth’s Work Ethic*, *Interpretation* 55 (2011) 271-284.
- Buhlman A., *The Difficulty of Thinking in Greek and Speaking in Hebrew (Qoheleth 3.18; 4.13-16; 5.8)*, *Journal for the Study of the Old Testament* 90 (2000) 101-108.

Carasik M., *Transcending the Boundary of Death: Ecclesiastes through a Nabokovian Lens*, *Biblical Interpretation* 14 (2006) 425-443.

Chrostowski W., *Alegoryczne Przedstawienie Starości i Śmierci w Koh 12,1-7*, w: *Duch i Oblubienica Mówią: "Przyjdź!"*. Księga Pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB, red. W. Chrostowski, Warszawa: Vocatio 2001, 91-108.

Curkpatrick S., *A Disciple for Our Time: A Conversation*, *Interpretation* 55 (2001) 285-291.

de Jong S., *A Book On Labour: the Structuring Principles and the Main Theme of the Book of Qohelet*, *Journal for the Study of the Old Testament* 17 (1992) 107-116.

de Jong S., *Qohelet and the Ambitious Spirit of the Ptolemaic Period*, *Journal for the Study of the Old Testament* 61 (1994) 855-896.

Dulin R.Z., *"How Sweet is the Light": Qoheleth's Age-Centered Teachings*, *Interpretation* 55 (2001) 260-270.

Filipiak M., *Kohelet i Księga Rodzaju*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 26 (1973) 78-85.

Filipiak M., *Krytyka Mądrości w Księdze Koheleta*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 28 (1975) 159-168.

Fischer S., *Qohelet and 'Heretic' Harpers' Songs*, *Journal for the Study of the Old Testament* 98 (2002) 105-121.

- Fox M. V., *Ecclesiastes* (Jewish Publication Society Torah Commentary), Philadelphia: Jewish Publication Society 2004.
- Hayman A.P., *Qohelet and the Book of Creation*, *Journal for the Study of the Old Testament* 50 (1991) 93-111.
- Holmstedt R.D., אגני ולבי *The Syntactic Encoding of the Collaborative Nature of Qohelet's Experiment*, *Journal of Hebrew Scriptures* 9 (2009) 2-27.
- Ingram D., *Ambiguity in Ecclesiastes* (Library of Hebrew Bible/Old Testament Studies 431), New York: T&T Clark International 2006.
- Jones S.C., *Qohelet's Courtly Wisdom: Ecclesiastes 8:1-9*, *Catholic Biblical Quarterly* 68 (2006) 211-228.
- Laurent F., *Le livre de Qoheleth ou la retenue de l'écriture*, *Revue des Sciences Religieuses* 79 (2005) 5-22.
- Lee E.P., *The Vitality of Enjoyment in Qohelet's Theological Rhetoric* (Beihefte Zur Zeitschrift für Die Alttestamentliche Wissenschaft 353), Berlin: Walter de Gruyter 2005.
- Maussion M., *Qohelet VI 1-2: 'Dieu Ne Permet Pas'*, *Vetus Testamentum* 55 (2005) 501-510.
- Middlemas J., *Ecclesiastes Gone 'Sideways'*, *The Expository Times* 118 (2007) 216-221.
- Murphy R.E., *Qoheleth and Theology?*, *Biblical Theology Bulletin: A Journal of Bible and Theology* 21 (1991) 30-33.

Ravasi Gianfranco, *Kohelet. Najbardziej oryginalna i „skandaliczna” księga Starego Testamentu*, Kraków: Salwator 2004.

Rosenthal G., *Tikkun ha-Olam: The Metamorphosis of a Concept*, *Journal of Religion* 85 (2005) 214-240.

Schwienhorst-Schonberger, L., *Gefeierte Lebenszeit Bei Kohelet*, w: *Festschrift: Jenseits des Alltags*, red. I.Fischer, C. Marksches (Jahrbuch für Biblische Theologie 18), Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag 2004, 133-167.

Shields M.A., *The End of Wisdom: A Reappraisal of the Historical and Canonical Function of Ecclesiastes*, Winona Lake: Eisenbrauns 2006.

Sneed M., *(Dis)closure in Qohelet: Qohelet Deconstructed*, *Journal for the Study of the Old Testament JSOT* 27 (2002) 115-126.

Spangenberg I.J.J., *Irony in the Book of Qohelet*, *Journal for the Study of the Old Testament* 21 (1996) 57-69.

Szamocki G., Pietkiewicz D., *Boża odpłata według Koheleta*, w: *Studia Gdańskie*, t. XXV, red. Adam Romejko i in., Gdańsk Oliwa 2009, 77-100.

Walsh C., *Theological Trace in Qoheleth*, *Biblical Theology Bulletin: Journal of Bible and Culture* 42 (2012) 12-17.

Walsh J.T., *Despair as a Theological Virtue: in the Spirituality of Ecclesiastes*, *Biblical Theology Bulletin: A Journal of Bible and Theology* 12 (1982) 46-49.

Whybray R.N., *Qoheleth, Preacher of Joy*, *Journal for the Study of the Old Testament* 23 (1982) 87-98.